

Protokół nr 1/2017
ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Miejskiej w dniu 9 lutego 2017r.

*Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta i Gminy Serock, ul. Rynek 21.
Początek posiedzenia o godz. 14.00*

Posiedzenie wspólne Komisji otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej w Serocku Artur Borkowski i poinformował, że w posiedzeniu Komisji bierze udział 13 radnych (nieobecni radni: Włodzimierz Skośkiewicz i Krzysztof Bońkowski; **lista obecności- załącznik nr 1**), co stanowi quorum, przy którym Komisja może obradować. W posiedzeniu Komisji uczestniczyli: Burmistrz Sylwester Sokolnicki, Zastępca Burmistrza Józef Zając i Kierownik Referatu Organizacyjno- Prawnego i Obsługi Rady Miejskiej (RMP) Rafał Karpiński (**lista obecności- załącznik nr 2**).

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

Przedstawił następujący porządek posiedzenia:

1. Dyskusja nad poselskim projektem ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy.
2. Omówienie propozycji przygotowania nowego programu profilaktycznego polityki zdrowotnej- szczepień ochronnych przeciwko grypie dla nauczycieli szkół i przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest gmina Miasto i Gmina Serock.
3. Sprawy różne.

Do przedstawionego porządku posiedzenia nie zgłoszono żadnych uwag. Porządek został przyjęty.

(Na posiedzenie Komisji przybył radny Krzysztof Bońkowski).

1.

Dyskusja nad poselskim projektem ustawy o ustroju miasta stołecznego Warszawy

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Zaczniemy posiedzenie, które zwołałem w trochę nadzwyczajnym trybie, ale myślę, że sprawa uzasadnia taki a nie inny tryb. Druk dokumentu, który jest przyczyną tak naprawdę wywołania tej dyskusji się znalazł. Konsultowałem telefonicznie z częścią radnych kwestię tej ustawy. Po przemyśleniach i wnioskach płynących ze strony niektórych radnych, z kontekstu tego co się dzieje wokół tej ustawy i pewnego niepokoju społecznego, który da się wyczuć, doszedłem do takiego przekonania, że powinniśmy we własnym gronie przedyskutować sobie, jak powinniśmy się do tego odnieść. Nie chcę przesądzać dzisiaj, nie proponuję Państwu dzisiaj żadnego stanowiska, żadnego projektu uchwały. Chciałbym, aby była to ewentualnie wypadkowa po dzisiejszej dyskusji, którą przeprowadzimy. Zależy mi na tym, jeśli to możliwe, aby każdy z Państwa zechciało się wypowiedzieć jak to ocenia z własnej perspektywy, jak to ocenia z perspektywy własnych mieszkańców. Nie będę też ukrywał, że w tle tej inicjatywy tkwi taki niepokój, że być może za moment będzie powrót do prac nad tą ustawą i zapadną decyzję, które mają zasadniczy charakter z punktu widzenia naszej gminy. Ten scenariusz, w którym te decyzje zapadłyby a my pozostajemy w tle tych wydarzeń, nie zajmujemy żadnego stanowiska, nie mamy nic do powiedzenia naszym mieszkańcom, nie wydaje mi się

najszczęśliwszy. W związku z tym po to się zebraliśmy, żeby się naradzić jak powinniśmy się w tej sytuacji zachować.

Wywołało to pewną dyskusję na forum samorządów, oczywiście wokół Warszawy, ale także na terenie Powiatu Legionowskiego. Jedną z najistotniejszych konsekwencji dla nas, oprócz tego, że potencjalnie bylibyśmy przyporządkowani do innego powiatu, jest to oczywiście likwidacja Powiatu Legionowskiego. Myślę, że wypadkową naszej dyskusji będzie też stosunek do tej kwestii. W powiecie we wtorek odbyła się sesja nadzwyczajna Rady Powiatu, na której zostało zajęte stanowisko Rady Powiatu.

Mam świadomość tego, że gdybyśmy podjęli decyzję, że nie chcemy się wypowiadać, to jakiego zadania nie śmiałbym nawet stawiać. Będzie to wyrażenie jakiegoś stanowiska, opinii co do likwidacji powiatu legionowskiego. Jest to w dalszym tle efekt zastosowania tej ustawy. Takie cele na dzisiejsze spotkanie. Nawet jeśli nie podejmiemy żadnej decyzji, większość przekonań w radzie też ma znaczenie, bo pewnie będziecie Państwo rozmawiali z własnymi mieszkańcami i nikt nie będzie tego ze swojego punktu widzenia budował tylko na indywidualnych przesłankach i własnych przekonaniach, ale też będzie osadzony w pewnym poglądzie, który w większości ma.

Pozwólcie Państwo, że odniosę się jeszcze do pisma radnego Krzysztofa Bońkowskiego (załącznik nr 3), który postulował m.in. takie spotkanie i podjęcie decyzji. Pojawiła się tam koncepcja m.in. postulowania włączenia nas do miasta stołecznego Warszawy, do metropolii. Zanim rozpoczniemy dyskusję, chciałem powiedzieć, że ze swej strony w zasadzie widzę trzy opcje co do dalszych losów gminy.

Pierwsza podstawowa to taka, że utrzymujemy status quo. Jest projekt, ale nikt dalej z tym nie idzie, zostaje Powiat Legionowski, gmina Serock w Powiecie Legionowskim.

Drugi wariant to taki, że ten projekt ustawy idzie dalej, jest likwidacja powiatu legionowskiego a dla nas to oznacza, że jako gmina wypadamy z obszaru metropolitalnego, rozwijana jest ta więc między samorządami powiatu legionowskiego i trafiaamy do powiatu sąsiedniego.

Trzecia opcja, wyrazicielem tego pomysłu jest radny Krzysztof Bońkowski, jest kwestia rozważenia aktywnego działania na rzecz włączenia nas do strefy miasta stołecznego Warszawy.

Nie będzie się rozwodził na temat korzyści czy niekorzyści, przewag czy wad poszczególnych rozwiązań.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„Zaskoczyło mnie to co w chwili obecnej się dzieje. Odbyły się spotkania w Legionowie i inne działania na forum publicznym związanym z inicjatywą rządu. Na Facebooku mieszkańcy zaczęli się interesować przytoczonym tematem i stawiając pytanie- nie na zasadzie „Czy chcemy zmian?” „Czy nie chcemy zmian?”, tylko zdefiniowano pytanie „Czy chcemy przystąpić do metropolii?” „Czy chcemy przyłączyć się do Pułtuska?”, tak jakby decyzja w zakresie jakichkolwiek zmian już zapadła.

Moim zdaniem pytanie na Facebooku jest źle sformułowane, winno ono brzmieć „Czy w ogóle chcemy coś zmieniać?”. Postawienie tak pytania przez mieszkańców już powoduje sytuację, że opowiadamy się po którejś z opcji, którejś ze stron, tzn. z góry się opowiadamy za tym, żeby była metropolia, tylko gdzie my jako gmina mamy być usytuowani. Pan Przewodniczący słusznie zauważył, że pytanie winno brzmieć „Czy chcemy zmian czy też nie?”. Jeżeli już się okaże, że takie decyzje zapadną, należy wtedy wybrać który ze scenariuszy jest dla naszej gminy najlepszy.

Drugą sprawą jest fakt, iż pomysł metropolii, o którym dyskutujemy, który szybko został wrzucony jako sprawa medialna, miał być szybko głosowany, a zgodnie z moją wiedzą na chwilę obecną został wycofany. Może się okazać, że zostanie on wstrzymany lub odrzucony obecnie i potem również w szybkim tempie wróci i będzie głosowany ponownie. Niniejsze

spotkanie miało spowodować, że jeśli postawieni bylibyśmy w sytuacji zerojedynkowej, to która z opcji dla naszej gminy byłaby lepsza, z uwzględnieniem i analizą przepisów prawa, samorządności, możliwych do uzyskania dotacji. Od mieszkańców otrzymywałem informacje, że woleliby oni być przypisani do Warszawy a nie do powiatu pułtuskiego. Proszę jednak pamiętać, że wiąże się to z utratą pewnej autonomii. Mielibyśmy jednego przedstawiciela w 51 osobowej Radzie Warszawy. Dodatkowym warunkiem jest tu podwójna większość, więc Warszawa mogłaby przegłosować dowolny projekt, gdyż wszystkie okoliczne gminy nie mają większości mieszkańców w stosunku do Warszawy. Sytuacja ta spowodowałaby, że u nas mogłoby nic się nie dziać, gdyż kto będzie się przejmował obszarem stolicy, w którym mieszka raptem 14 tys. mieszkańców. Opcja, za którą mieszkańcy się nie opowiadają, jest dołączenie do Pułtusk. Jeżeli jednak lepszym rozwiązaniem jest przyłączyć się do Pułtusk, pozostać autonomicznym i bez zmian wewnętrznych struktur w gminie, trzeba byłoby wówczas zrobić kampanię informacyjną, która uwidoczniłaby zalety różnych rozwiązań, by mieszkańcy podjęli świadomą decyzję. Nie znam dokładnych kwot, niemniej jeżeli z powiatu możemy dostać dofinansowanie w kwocie około 1.000.000zł na zadania własne, wydajemy na dofinansowanie powiatu 500.000zł, warto rozważyć, czy tracą tę dotację nie lepiej pozostać nadal w pełni samodzielnym. Nawet zakładając, że obecnie nie jesteśmy w powiecie legionowskim bardzo bogatą gminą, to w powiecie pułtuskim na pewno bylibyśmy. Nie oczekiwałbym wtedy, że najbogatsza gmina jakieś profity by zbierała. Gdyby zapadły takie decyzje, być może byłaby to lepsza opcja. Mamy swój budżet na ponad 70.000.000zł i ludzimy się, że 500.000zł z powiatu nie dostaniemy, ale mamy własną autonomię, dalej rozwijamy drogi, naszą gminę tak jak sobie założyliśmy a niekoniecznie wступujemy do Warszawy. Moim zdaniem należy przeanalizować tą sytuację, gdyż może się okazać, że przyłączenie do Warszawy może nie mieć wcale tak wielu zalet. Moim celem jest to, żeby mieć argumenty za i przeciw, rozważyć sytuację w gronie Rady i Pana Burmistrza, podjąć decyzję a potem przygotować kampanię informacyjną w zakresie wyjaśnienia naszej decyzji. Na szybko zrobiona ankieta na zasadzie wyboru Warszawy czy Pułtusk pokazała, że 8 głosów było do Pułtusk, natomiast 150 czy 160 głosów do Warszawy. Wydaje mi się, że mieszkańcy podświadomie czują, że woleliby jednak przyłączyć się do Warszawy, tylko że dla nas jako gminy może to nie być wcale dobra opcja, a to oznacza, że trzeba przygotować dobrą kampanię informacyjną, może nawet referendum z taką akcją informacyjną, żeby wytłumaczyć mieszkańcom, że może to nie jest najlepsza opcja, aby włączyć nas do Warszawy. Tak jak wspomniał Pan Przewodniczący, warto rozważyć wszystkie te scenariusze, które tu zostały przedstawione.”

Radny Józef Lutomirski

„Uważam, że Rada Miejska w Serocku powinna zająć stanowisko w jakim kierunku ma iść, bo byłby to sygnał dla rządzących, że samorządy są żywo zainteresowane. Powinniśmy zacząć od tego, aby określić stanowisko. W moim przekonaniu najbliższe jest, aby Serock pozostał dalej w powiecie legionowskim i żeby wielka metropolia nie powstała. Uważam, że byłoby to najkorzystniejsze rozwiązanie. Po pierwsze, że dzisiaj w projekcie ustawy Serock został pominięty, zatem uważam, że nawet jeśli zajęlibyśmy stanowisko, że chcemy przystąpić do wielkiej metropolii, niewielkie mamy szanse, żeby Serock został ujęty. Jest granica Narwi, są pewne koncepcje itd., argumenty te zostaną pewnie odrzucone. Uważam, że pozostanie Serocka w Powiecie Legionowskim jest najbardziej korzystne. Pan Przewodniczący oraz radny Krzysztof Bońkowski powiedział o minusach włączenia do Pułtusk czy innego powiatu. Uważam, że w tej sytuacji w jakiej jesteśmy, jest to dla nas najkorzystniejsze i takie stanowisko proponowałbym, aby Rada Miejska zajęła i przesłała do najwyższych władz, dlatego że jest to sygnał, że mamy swoje stanowisko i byłby to sygnał, żeby działać w kierunku stworzenia wielkiej metropolii nie podejmować.

Natomiast w momencie, kiedy prace nad projektem ustawy będą szły w kierunku zmierzającym do stworzenia metropolii, wtedy po dokonaniu szczegółowej analizy przez władzę wykonawczą, powinniśmy zająć stanowisko, czy mamy iść do Pułtusza czy innych powiatów i co będzie dla nas najkorzystniejsze. Na dzień dzisiejszy nie wiemy, czy ten projekt ustawy będzie odrzucony czy też dalsze prace zostaną podjęte. Nasz sygnał będzie też istotnym do podjęcia decyzji przez władze nadrzędne.”

Radny Sławomir Osiwała

„W Legionowie odbyło się spotkanie samorządów, które są zainteresowane czy których bezpośrednio dotyczy projekt ustawy, nad którą prace na razie zostały zawieszone co do prac proceduralnych, ale przypuszczam, że nikt z pomysłodawców nie rezygnuje z tego, żeby ten pomysł zrealizować, jest tylko kwestia czasu. Na tym spotkaniu dla mnie jedynym dość wyraźnym sygnałem było to, że w spotkaniu wzięli udział włodarze czy przedstawiciele samorządów nie tylko gmin, które są dotknięte tym projektem, ale również gmin przyległych. Nie było ani jednego słowa, ani jednego wystąpienia osoby z tych samorządów, która byłaby pozytywnie nastawiona do projektu ustawy. Wniosek z tego jest taki, że ten projekt budzi wiele kontrowersji, budzi wiele niepokoju i wbrew pozorom nie tylko wśród tych, którzy sprawują władzę, czyli są przedstawicielami z wyboru tak jak wójtowie, burmistrzowie. Niejednokrotnie ktoś próbuje powiedzieć, że bronią swojego, bo im korytka zabierają. Ja się z takim poglądem nie zgadzam. Bardziej widziałem troskę tych ludzi w zakresie przyszłości swoich gmin, których są dzisiaj przedstawicielami w ramach sprawowanej funkcji, troskę nie tylko o przyszłość, ale i troskę o to co przez wiele lat na terenach danych gmin zostało utworzone, nie tylko od strony technicznej, infrastrukturalnej, ale przede wszystkim więzi, które były budowane wśród lokalnych społeczności. Sami na naszym terenie wiemy jak często przy różnego rodzaju okolicznościach czy uroczystościach podkreślana jest ta więź społeczna, ważność tych więzi, budowania relacji międzyludzkich, utożsamiania się ze swoim terenem, ze swoją miejscowością, ze swoją gminą, ze swoim powiatem. Mówimy często o małych ojczyznach, o tym jak bardzo się w tym zakresie robi i robiło przez te lata, kiedy samorząd od 1990 r. zaczął funkcjonować w nowej i przez większość ludzi zaakceptowanej formie. Dzisiaj okazuje się, że to wszystko można jednym pstryknięciem palca zniszczyć, powiedzieć ludziom, którzy budowali czy poświęcali swój czas, swój wysiłek, że to co żeście zrobili się nie liczy, bo teraz my mamy lepszy pomysł jak społeczeństwu powinno się lepiej żyć. Gdyby jeszcze projekt tejże ustawy analitycznie pokazał społeczeństwu plusy i minusy, ale pomysłodawcy przedstawiają tylko dwa lub trzy argumenty, które miałyby zwabić ludzi do bezmyślnego zaakceptowania pewnych zmian, które mogą mieć kolosalne skutki później w normalnym, codziennym życiu. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że zadaję sobie często pytanie, jak strasznie media i politycy na tych górnych półkach potrafią omamić ludzi. Zauważcie Państwo, że złapaliśmy się w pułapkę. Dzisiaj rozpatrujemy co będzie lepsze czy Pułtusk, czy Nowy Dwór Mazowiecki czy Warszawa a nie zadajemy sobie pytania czy tego naprawdę chcemy. To nie jest nasz pomysł, nikt z nami tego pomysłu na etapie wstępnym nawet nie zasygnalizował, że taki pomysł chce realizować a z dnia na dzień mamy się dowiedzieć, że nie ma Powiatu Legionowskiego, nie ma Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego, bo nie będzie miał już racji bytu, nie ma tych przedsięwzięć, które były wspólnie planowane i realizowane. Staniemy się w innym powiecie gminą, która została przylepiona do już funkcjonujących struktur, a więc czy w przypadku zadań powiatowych znajdziemy się w kolejce do rozpatrywania, czy nasza strategia rozwoju jest zgodna ze strategią powiatu sąsiedniego, tego nie wiemy. Daliśmy się złapać w pułapkę, że zaczynamy myśleć, pewnie decyzje już zapadły i teraz musimy wybrać co będzie dla nas lepsze. Nie zastanawiamy się, a powinniśmy moim zdaniem, że jako Rada Miejska, jako radni powinniśmy zająć stanowisko, że tylko i wyłącznie społeczeństwo może zdecydować co dla niego, jeśli chodzi o tą politykę samorządową, wspólnotę samorządową, jest ważne. Żeby to

zrobić, trzeba się tych ludzi zapytać. Z wielkim szacunkiem dla dzisiejszych mediów czy portali społecznościowych, ale jak zauważył radny Krzysztof Bońkowski, jest 5 głosów za jedną opcją, 150 głosów za drugą opcją a gmina liczy 14 tysięcy mieszkańców. Będąc na tym spotkaniu w Legionowie, jeden z wójtów gminy sąsiedniej- gminy Prażmów, której ten projekt ustawy nie obejmował, przedstawił ciekawy przykład. Trzy lata temu społeczeństwo tejże gminy w referendum opowiedziało się, że chce się odłączyć od Grójca i przyłączyć do Piaseczna. Ta ustawa praktycznie przekreśla ich dążenia, bo z powrotem wracają do Grójca. Znowu nikt się tych ludzi nie pyta, a to wspólnota samorządowa ma decydować zgodnie z konstytucją, z ustawą, o tych lokalnych, najważniejszych sprawach dla danego środowiska. Wydaje mi się, że jako samorządowcy, dla których jest to troska i ważna sprawa, przede wszystkim powinniśmy głośno zaprotestować, że faktycznie jeśli ktoś chce za nas decydować, to niech się zapyta a jedyną możliwością jest to co gminy robią, ogłaszają, że będą robiły referenda, jeśli ta ustawa będzie procedowana. Przypuszczam, że nawet jeśli ta ustawa nie będzie procedowana, te referenda się odbędą, bo to będzie, jak niektórzy mówią niewiążące dla rządzących, ale pokaże czy ludzie faktycznie takich zmian chcą, czy widzą w tym korzyści dla swojej przyszłości czy tylko same negatywy. Takiej analizy nikt nie zrobił, my dzisiaj też zapewne tego nie zrobimy, ale już dzisiaj możemy o tym powiedzieć. Pamiętacie Państwo radni sprawę Michałowa- Reginowa czy choćby miejscowości Kopaniec, która chciała się przyłączyć do naszej gminy. Jakie to procedury musiały być spełnione- uchwała jednej rady, drugiej rady gminy, wszystko wynikało z litery prawa, konsultacje, lata zabiegów, żeby przekonać premiera czy ministra spraw wewnętrznych o tym, że te więzi tak ważne, które musiały być uzasadnione na piśmie, że jest to argument do zmiany granic. Jeśli te argumenty nie wystarczały, to decyzja zwykle była, tak jak w przypadku Kopańca, negatywna. W przypadku Michałowa- Reginowa była pozytywna. To ludzie zdecydowali, wystąpili z wnioskiem tu z dołu a nie z góry, że ktoś im powiedział, że od dzisiaj będziecie w Serocku albo gdzieś indziej. Jeśli my tego jako samorząd nie będziemy potrafili dzisiaj na przykładzie nawet takiego pomysłu obronić, to wiercie mi Państwo, że ten samorząd prędzej czy później będzie tak zamieciony do kąta. Praca Państwa radnych, wójtów czy burmistrzów przestanie mieć jakikolwiek sens, bo wystarczy wyznaczyć człowieka jako urzędnika i też będzie za pieniądze pracował a jak nie, to się go zmieni. Zmiana ustroju podstaw samorządu terytorialnego, jeśli zostanie naruszona, to jak każda budowa, prędzej czy później się posypie. Dzisiaj już wiemy, że ileś tych zmian wprowadzano tylnymi drzwiami, przez różne ustawy, narzucając odpowiedzialność, zadania, ale jako samorządowcy mówiliśmy, że trzeba robić, trzeba realizować te zadania. Ten samorząd legł, przynajmniej w tych ramach, w których od 1990r. tak pieczołowicie wielu ludzi budowało. Jaki jest tego cel, jakiś na pewno jest, skoro ktoś to naruszył.

Oczywiście jestem za tym, tak jak powiedział Pan radny Józef Lutomirski, że jako Rada, mimo że nie jesteśmy ujęci w tym projekcie ustawy, ale też nas to dotyczy, powinniśmy zająć stanowisko. Nie jest to kwestia, że będziemy w takim czy innym powiecie, gdzie nas przypiszą, tam będziemy, tylko czy faktycznie obywatel do starostwa, w którym załatwia określone sprawy, ma 10 minut drogi samochodem czy też będzie jechał 30 km albo dalej, czy załatwi sprawę, bo zna urzędników czy też będzie szukał możliwości, żeby w ogóle ktoś go przyjął. Nie mówię już o tych gminach jak Jabłonna czy Nieporęt, żeby przyjść na rozmowę do prezydenta Warszawy, będzie musiał zapisać się na pół roku wcześniej. Żeby przyjść, tak jak dzisiaj może przyjść w godzinach urzędowania i zostanie przyjęty w swojej sprawie, a te drobne sprawy będą decydowały jakie będą odczucia, jak społeczeństwo będzie oceniać czy mu się dobrze funkcjonuje czy źle. Mamy most w Zegrzu, w oświetlenie którego zaangażowane są dwie gminy w tym samym powiecie, ale przedstawiciel Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, czyli państwowy podmiot. Kto ma płacić za oświetlenie, czy za cały most jedna gmina czy za połowę, jak to rozliczać. Gdy gmina Nieporęt przejdzie do Warszawy, to czy prezydent Warszawy będzie się zastanawiał czy jest mu potrzebne oświetlenie na moście

w Zegrzu? Jego nie będzie to interesowało. Kolej do Zegrza- ile gmin powiatu legionowskiego i gmin sąsiednich skupiało się we wspólnym wysiłku, żeby rozpocząć rozmowy, które doprowadziłyby do odtworzenia linii kolejowej, nawet deklarując własne środki finansowe. Czy dzisiaj Warszawa będzie się interesowała, czy do Zegrza dojeżdża kolej? Powiedzą, że przecież do Zegrza Południowego dojeżdża autobus ZTM, więc po co jest potrzebna jeszcze kolej, przecież to Warszawa. W moim przekonaniu mamienie ludzi tylko samymi pozytywami jest tak samo złe jak straszenie tylko negatywami. Uważam, że jeśli ten pomysł faktycznie jest wart przemyślenia, to ludzie z doświadczeniem, ludzie, którzy znają zagrożenia i wiedzą jakie mogą być pozytywy, powinni nam jako społeczeństwu przedstawić pozytywy i negatywy, żeby ludzie dokonując tego wyboru nawet w formie referendum byli przekonani, że nie ulegli tylko bańce mydlanej obietnic albo nie przstraszyli się tylko i wyłącznie tych, którzy widzieli same zagrożenia. Takiej analizy nikt do tej pory nie przeprowadził, tylko jednostkowo w zależności od swoich interesów partyjnych czy politycznych przedstawił. Prawda jest taka, że jeśli zniknie powiat legionowski, nie będzie starostwa w powiecie legionowskim. Będzie delegatura dla Warszawy, coś co będzie namiastką tego urzędu, który na co dzień realizował tę samorządność. Będzie to oczywiście scentralizowane w jednym ręku. Dla nas jako gminy, która przez dziesiątki lat zaczęła tworzyć społeczne więzi i w nich funkcjonować, z powrotem w moim przekonaniu wrócimy do tzw. raczkowania, znowu argumentowania, że nasza gmina też jest ważna w nowym powiecie, że też mamy mieszkańców, którzy oczekują realizacji zadań itd. Jeśli to faktycznie ma przynieść korzyści, to pomysłodawcom powinno zależeć na tym, żeby ludzi przekonać do tego argumentami a nie mamiąc komunikacją, bo nie trzeba zmieniać ustroju gmin, powiatów czy Warszawy, żeby dogadać się jak ma funkcjonować komunikacja w Warszawie i w gminach przyległych.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„Chciałem zaznaczyć, że mój wniosek nie miał dotyczyć tego czy mamy się przyłączyć do Warszawy czy do Pułtuska, tylko przedyskutowania sytuacji.”

Zastępca Burmistrza Józef Zajac

„Chciałem podziękować za zorganizowanie tego spotkania. Nie mam jednoznacznego stanowiska Burmistrza w tym temacie, ale mam pewne przemyślenia, o których warto powiedzieć.

Zacznę od wypowiedzi Pana radnego Sławomira Osiwały. Oczywiście zgadzam się z tą wypowiedzią całkowicie. System aglomeracji bierze na wabika wszystkich na komunikację. Chociażby powiat otwocki podjął uchwałę, że jest za aglomeracją. Wewnętrznie też jestem za aglomeracją, ponieważ cały świat dąży do tego, żeby ten system był wokół dużego miasta zawsze uporządkowany, ale niekoniecznie w sposób w jaki chce to wprowadzić ten rząd, bo jest to nie do przyjęcia. Bez żadnych konsultacji stawiają wszystkich przed faktem dokonanym, nie będą się nikogo pytać i zrobią to tak czy inaczej. Tak jak powiedział Pan radny Sławomir Osiwała, jeśli chodzi o komunikację, można zrobić związki gmin, podpisać umowy, opodatkować się i problem raz na zawsze rozwiązać.

Chciałem jeszcze zwrócić uwagę na rzeczy, o których Panowie nie mówiliście. Boli mnie to, że w tym rozdaniu, czy jesteśmy za czy przeciw, rozdziela się powiat legionowski, czyli wyrzuca się jedną z gmin z systemu, którym jesteśmy związani z innymi gminami. Jest Jezioro Zegrzyńskie, z którym wiąże się m.in. ujęcie wody dla miasta stołecznego Warszawy. Drugi system- kanalizacja, za którą płacimy do MPWiK. Brakuje mi tych szczegółów, dlatego nie chcę się ostatecznie wypowiadać, ale chcę zwrócić Państwu uwagę w dyskusji. Jeżeli powstałaby aglomeracja i naszą gminę całkowicie by wyłączono, to czy za kanalizację będę płacił tak jak w Warszawie czy policzą mi ten koszt razy 3, bo jestem poza systemem. Jeśli chodzi o komunikację, jeśli będziemy poza systemem, zorganizuję bezpłatną komunikację do

Zegrza. Potem pytanie czy każdy obywatel może sobie kupić bilet strefowy, czy też jeśli jest spoza aglomeracji, będzie musiał zapłacić więcej. Są to elementy, które są ważne w naszej opinii. Zwracałbym też uwagę na to, zanim wydamy jakąkolwiek opinię, w jakim kierunku powinno się pójść i czy pozbywać się tych rzeczy nabytych. Jeśli dzisiaj Rada podejmaby decyzję, że naciskamy na rząd, żeby jednak dołączono nas do aglomeracji warszawskiej, ale dzisiaj nie wiem jakim to byłoby kosztem. Możemy podjąć ostateczne stanowisko wtedy, kiedy przedstawia nam ostateczne stanowisko, jak będzie wyglądał system.

Z mojego punktu widzenia, bliżej mi do Warszawy niż do Pułtusza, dlatego że większość moich obywateli pracuje w Warszawie a nie w Pułtusku, większość korzysta ze szkół w Warszawie a nie w Pułtusku. Wszystkie aspekty musimy wyważyć. Jak dzisiaj mamy to wyważyć, jeśli nie wiem jak to faktycznie ma wyglądać. Nie możemy się pogodzić, że ktoś nam coś proponuje, a my siedzimy cicho i nie zaprotestujemy. Bardzo dobrze, że to dzisiejsze spotkanie zostało zorganizowane.

Na wczorajszym spotkaniu u Wojewody, Pan Burmistrz wypowiedział swoje stanowisko do Pana posła Jacka Sasina, że nie można rozdzielać powiatu legionowskiego. Jest jedna całość i nie można nagle z powiatu wyrzucić jedną gminę. Nie ważne czy będziemy się starać o dołączenie do aglomeracji czy nie, ale nie wolno tak traktować powiatu jak jest dzisiaj.

Kierunek działania powinniśmy dzisiaj nakreślić. Każdy ma bowiem indywidualne podejście do tego. Tak jak powiedziałem, to nie jest moje stanowisko wypracowane przez gminę, tylko moje wątpliwości Józefa Zająca- obywatela tej gminy. Na pewno nie mogę się z tym też pogodzić, że jest to narzucone odgórnie. Musimy się przecież zapytać obywateli w jakim kierunku iść.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Myślę, że idziemy w kierunku, że jako Rada powinniśmy wypracować stanowisko i to nie budzi moich wątpliwości. Druga rzecz, wspomniał o tym Pan radny Józef Lutomirski, też jestem tego zdania, że bazujemy na tym co jest a faktem jest, że pojawił się konkretny projekt ustawy. Jest dokument, który w pewnych obszarach już dotyka interesów naszej gminy i oczywiście nie możemy dywagować czy to pójdzie w tą czy inną stronę. Przekaz jest taki, że jest to tylko projekt, będzie to jeszcze dopracowywane, czyli tak naprawdę nie wiemy kompletnie nic co tam będzie. Żeby zachować pewien spokój, metodykę w działaniu, stanowisko odnosimy tylko i wyłącznie do tego projektu ustawy, który jest. Druga kwestia to moim zdaniem kwestia monitorowania dalszych prac nad projektem ustawy i ewentualnie próba wzięcia aktywnego udziału w odniesieniu do konkretnych propozycji.”

Radny Mariusz Rosiński

„Jestem zdecydowanie przeciwny projektowi ustawy w sprawie utworzenia metropolii warszawskiej. Po pierwsze dlatego, że jest to odejście od idei samorządności, o którą ludzie przez ileś lat walczyli, żeby można było decydować tutaj i żeby nie było takiej sytuacji, żeby ktoś decyduje o nas, ale bez nas. Jest to takie podejście, że ta ustawa do tej pory nie miała żadnych, nawet najmniejszych konsultacji. Trzeba to jasno powiedzieć i wyartykułować, że takich sytuacji nie może być, że ktoś będzie coś robił, wymyślając coś sobie i nie pytając o głos mieszkańców danych gmin, dla których są to bardzo ważne rzeczy i niosą pewne konsekwencje. Dla mnie przeniesienie części władzy w centralne miejsce, czyli do Warszawy, gdzie będą zapadać decyzje, na które nie będziemy mieli żadnego wpływu, gdzie dla nas nasze władze, które nie są anonimowe, bo starostwo, powiat to jest coś co jest blisko nas. W Warszawie tego nie będzie i o wiele spraw, tak jak Pan radny Sławomir Osiwała powiedział, nikt nie będzie się martwił. W tej chwili każdy z mieszkańców ma możliwość bezpośredniego spotkania ze swoim przedstawicielem, czy to radnym gminy czy radnym powiatu czy starostą czy burmistrzem. Władza ta jest blisko nas i w każdej chwili można iść, zapytać, wyjaśnić i droga jest otwarta.

Po zmianie tego by nie było. Jest to totalne zaprzeczenie idei samorządności i oddalenie władzy od nas i pozbawienie nas pewnego wpływu na to co się dzieje u nas. Tak jak donoszą media, tylko dwie gminy z 33 byłyby za przyłączeniem do metropolii warszawskiej. To też daje pewien obraz tego, jakie jest podejście władz do tego. Tak jak powiedział Pan Burmistrz, jest to też mamienie komunikacją, a jak słyszeliśmy jest to zupełnie bez znaczenia.

Wydaje mi się, że jako Rada Miejska powinniśmy jak najszybciej przyjąć stanowisko, że jesteśmy zdecydowanie przeciwni ustawie, jesteśmy za utrzymaniem dotychczasowej sytuacji, abyśmy dalej byli w powiecie legionowskim, żeby nikt nas z tej pewnej określonej całości nie wyrwał na siłę. Takie stanowisko powinniśmy przyjąć. Ewentualnie powinniśmy jeszcze zastanowić się nad tym, żeby naszym mieszkańcom przekazać jakieś informacje. Wydaje mi się, że taka kampania informacyjna powinna być, aby przedstawić skutki jakie byłyby, gdyby wyrwali nas z tego układu, gdybyśmy byli w innym miejscu. Aczkolwiek jak powiedział Pan Burmistrz, na obecną chwilę trudno powiedzieć. Na tym powinniśmy się najpierw skupić. Oczywiście powinniśmy monitorować, obserwować co będzie dalej. Jeżeli na siłę nasz rząd będzie „pchał” tą ustawę, wówczas jest kwestia zastanowienia czy Warszawa czy jakiś inny powiat. Osobiście też jest mi bliżej do Warszawy z tych względów, o których powiedział Pan Burmistrz. Jest to jednak sprawa wtórna w stosunku do tego, o czym teraz dyskutujemy. Powinniśmy się skupić na utrzymaniu dotychczasowej sytuacji. Natomiast nie wiemy jak to praktycznie będzie wyglądać, bo co to znaczy, że będziemy w powiecie warszawskim, mi to absolutnie nic nie mówi. Jak będą mieszkańcy załatwiać sprawy, czy będzie delegatura czy też większość spraw będzie trzeba załatwiać w Warszawie a to jest już niesamowita przeszkoda. W efekcie może się okazać, że lepszym rozwiązaniem byłoby przystąpienie np. do powiatu pułtuskiego. Dzisiaj mamy jednak wielką niewiadomą, bo nie wiemy na czym to wszystko będzie polegać.

Jestem ciekawy co było na spotkaniu w Legionowie, czy jakieś konkrety na tym spotkaniu padły, czy zostały ustalone jakieś stanowiska.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Oczywiście jest tak, że projekt ustawy ma kontekst polityczny, ale też cała akcja deprecjonująca ten projekt też ma kontekst polityczny. Pan radny Osiwała dużą część relacji z tego spotkania przekazał. Osobiście uważam, że jak najdalej nam od liderów tego typu spraw. Jeśli uda się tym liderom przeciwdziałania ustawie wejść na poziom wojny z PiS, jeśli chodzi o przyjęcie tych rozwiązań, to na zasadzie politycznej przepychanki w najgorszym kształcie ta ustawa przejdzie. Musimy sprowadzić ten temat do poziomu dyskusji w Radzie Miejskiej w Serocku. Wydaje mi się, że tutaj nie ma czasu i miejsca, żeby stanąć sobie z boku i popatrzeć co się w tej sprawie dzieje, bo jeśli PiS ruszy z tą akcją i za tydzień przyjmą ustawę w tym kształcie, każdy z nas zapyta co radny z Serocka czy z Zegrza zrobił, żeby temu przeciwdziałać, gdzie byliście, gdzie było wasze stanowisko? Czy dostałem sygnał, że mam wziąć transparent i wyjść i przeciwko temu protestować? Gdzie byliście? Też mam taką obawę, że być może nie było wiele takich sytuacji w historii tej gminy, że trzeba się opowiedzieć a dzisiaj one są i każdy ma pełną świadomość.

Na spotkaniu w Legionowie byli oczywiście przede wszystkim wójtowie czy burmistrzowie, którzy nie trzymają sztamy z rządzącą dzisiaj partią. To o czym mówił Pan radny Osiwała, nawet jeśli dzisiaj PiS poszedł z tym i wydawało mu się, że to bezproblemowo przeptnie, to nie może dzisiaj patrzeć pod kątem i nie chciałbym, żebyśmy tak na to patrzyli, pod kątem swoich sympatii politycznych, bo każdy na tej sali je ma. Nie dajmy sobie wmówić, że to jest linia politycznego sporu, bo naprawdę nie ma bardziej zasadniczych rzeczy, żebyśmy omówili poza tym politycznym sporem. Myślę, że z tego stanowiska powinien wyjść chociażby taki przekaz. Na tym spotkaniu był oczywiście protest, niezadowolenie, argumenty o podobnym charakterze. Jest też pewien plus tego. We wtorek była sesja Rady Powiatu, w której jest

6 radnych PiS. Charakterystyczna rzecz, że to w zasadzie oni rozpoczęli dyskusję na temat tej ustawy i co ciekawe i charakterystyczne, oni zaczęli mówić o niedostatkach tej ustawy, co oznacza, że ta presja społeczna, która się pojawiła już zbiera swój owoc. Naszym rozsądkiem w działaniu powinno być to, żeby nikogo nie ustawiać pod ścianą i nie mówić, że jesteś z PiS-u, to jesteś zły. Nie, wspólnie powinniśmy usiąść i rozmawiać na argumenty. Przede wszystkim musimy doprowadzić do tego, że usiądziemy do tego stołu i będzie płaszczyzna, żeby o tym rozmawiać.

Żeby dać dowód na to, że to nie jest tylko i wyłącznie PiS-owska kwestia, przecież w 2015r. pojawiła się ustawa metropolitarna, która co do zasady zawierała analogiczne rozwiązania, oprócz jednej rzeczy. Przewidzieli mechanizm, o czym Państwa informowałem, że będziemy musieli się odpowiedzieć. Jeśli 70% gmin wypowiedziało się pozytywnie, to reszta gmin musiała się przyłączyć. Też było ryzyko, że w zasadzie wbrew naszej woli będziemy musieli wejść w jakiś system. Nikomu nie przyszło do głowy, żeby tą ustawę w jakiegokolwiek referendum czy konsultacje społeczne wpuszczać. Dzisiaj można mówić, że przecież tam nie było przymusu, ale i tak rozstrzygano o rozwiązaniach, które dotyczą społeczności lokalnej. Spokój, wyważone, ale stanowcze, jednoznaczne stanowisko, mam nadzieję, że stać nas na to, żeby to wypracować. Uważam, że jeśli to możliwe, powinniśmy to zrobić jak najszybciej.”

Radny Józef Lutomirski

„Jestem w 100% przekonany, że powinniśmy zająć stanowisko, natomiast za stanowisko, jakie byśmy nie zajęli, będziemy przez część społeczeństwa krytykowani. Uważam, że mniejszym złem będzie podjęcie stanowiska i bycie skrytykowanym niż nie podjęcie żadnego stanowiska. Musimy być wszyscy przygotowani do dyskusji, bo nie zaczniemy od referendum, żebyśmy zapytali społeczeństwa czy mamy zająć takie czy inne, zadać społeczeństwu pytania i dopiero zająć stanowisko, tylko najpierw musimy zająć stanowisko i wytłumaczyć społeczeństwu dlaczego zajęliśmy takie a nie inne stanowisko. Będziemy oczywiście narażeni na to, że w indywidualnych rozmowach i w rozmowach na spotkaniach z mieszkańcami, że będziemy atakowani przez społeczeństwo, że zajęliśmy złe stanowisko. Musimy potrafić wytłumaczyć się z zajętego stanowiska.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Argumenty podstawowe będą się powielać w naszej dyskusji. Dla mnie podstawowym argumentem jest to, o czym mówił Pan Burmistrz, że na dzień dzisiejszy za mało jeszcze wiemy, za mało mamy szczegółów. Przeciętnego mieszkańca interesują sprawy, które jego bezpośrednio będą dotyczyć. Na dzień dzisiejszy nie wiemy, nie znamy żadnych szczegółów. Druga sprawa jest taka, że tak jak wspomniał jeden z przedmówców, ojcowie ustawy samorządowej na pewno nie widzieli tego w takim kształcie, jak jest to planowane na teraz. Miał być samorząd i sam sobie rządzić. Ten samorząd według mnie najlepiej funkcjonował w pierwszych latach, bo rzeczywiście ta władza była blisko obywatela. Później po troszeczkę te samorządy zaczęli skubać, a to komunikację zabrali do powiatu, a to architekturę itd. Teraz obywatelowi zostało tylko podatek przynieść do samorządu.

To o czym dzisiaj dyskutujemy, to są po części nasze prywatne zdania. Natomiast przekonuje mnie argument, o którym mówił Pan radny Mariusz Rosiński, że musi ruszyć swego rodzaju kampania i konsultacje z ludźmi. Jesteśmy zobligowani do reprezentowania ludzi, społeczeństwa. Nasze zdanie niewiele znaczy. Natomiast jestem przeciwny temu, żeby to było narzucanie centralnego zarządzania i niedobre wspomnienia z tym mi się nasuwają. Według mnie powinniśmy sami na siebie być panem i władcą, sami sobą rządzić.”

Radna Bożena Kalinowska

„Chciałam potwierdzić stanowisko moich przedmówców- Pana radnego Mariusza Rosińskiego, Pana radnego Józefa Lutomirskiego, że w zasadzie wiemy w jakiej jesteśmy teraz sytuacji, znamy powiat, wiemy gdzie nasi mieszkańcy załatwiają sprawy, wiedzą do kogo się udać. Wiemy w zasadzie jak to funkcjonuje. Dlatego też myślę, że jeżeli zdecydujemy podjąć uchwałę, to taką, która będzie popierała to co do tej pory jest, co znają nasi mieszkańcy, z czego są może w 100%, może w 90%, ale zadowoleni z funkcjonowania. Natomiast jeżeli byśmy myśleli czy lepiej będzie do Pułtusza czy do Warszawy, to dzisiaj tego nie rozstrzygniemy. Myślę, że powinni się wypowiedzieć mieszkańcy w formie referendum. Ostatnio rozmawiałam z mieszkańcami, którzy są przerażeni tą sytuacją.”

Radna Jolanta Kaczmarek

„Rozmawiałam z mieszkańcami, którzy wypowiedzieli się, że są za stabilizacją. Media zachwalają i jednocześnie pokazują ile jest kontrowersji, ile jest pytań, niepewności, to po obydwu stronach- zwolennikach jednej i drugiej opcji politycznej, które się nawzajem zwalczają, mieszkańcy dbają o swój interes. Najlepszym rozwiązaniem byłoby pozostanie w taki układzie jaki jest do tej pory. Przy tej okazji doceniają, że władza jest w zasięgu ich ręki. Po rozmowie wszyscy dochodzimy do wniosku, że ten układ, który jest obecnie w samorządach, jest dobry, jest blisko mieszkańca i nie należy go zmieniać. Jesteśmy na stanowisku, że próbujemy pozostawić obecną sytuację. Jest dobrze tak jak jest. Nie wszystkie reformy muszą iść jednocześnie, jest ogromny chaos, brak stabilizacji. Zarówno starsi, jak i młodszy mieszkańcy chcą mieć odrobinę spokoju. To co działa, działa dobrze i takie jest stanowisko mieszkańców, z którymi rozmawiałam. Wszyscy chcieliby, żeby pozostało tak, jest do tej pory.”

Radny Marek Biliński

„Przyłączam się do wypowiedzi swoich przedmówców. Jestem za tym, aby było tak jak jest do tej pory, abyśmy pozostali w Powiecie Legionowskim. Jest to dobry, sprawdzony powiat. Gdyby coś się działo, media dawno już by o tym mówiły. Jednak nasz powiat nie jest pokazywany w mediach w rzeczach skandalicznych. Jestem więc za rozwiązaniem pozostania nadal w Powiecie Legionowskim. Uważam, że powinniśmy podjąć uchwałę w tym kierunku, aby pozostała dotychczasowa sytuacja.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„Prosiłbym, żeby mojego wniosku nie traktować na takiej zasadzie, że jestem inicjatorem przyłączenia do Warszawy czy do Pułtusza. Jako analityk finansowy dążę do tego, aby rozważyć wszystkie opcje. Oczywiście większość z nich możemy rozważyć wewnętrznie, zgodzę się z wypowiedzią Pana radnego Józefa Lutomirskiego i popieram takie rozwiązanie, żeby przekazać nasz sprzeciw wobec wdrożenia tejże ustawy.

Podnoszone były informacje dotyczące kampanii informacyjnej i konsultacje z mieszkańcami. Moim zdaniem są one bardzo zasadne. Pytanie czy Urząd mógłby wziąć na barki próbę zorganizowania spotkania otwartego z mieszkańcami.

Odnosnie wypowiedzi Pana radnego Sławomira Osiwały, inaczej rozumiem pułapkę, o której Pan mówi. Mówił Pan o pułapce, że idziemy już dalej dyskutować. Jestem za tym, aby pozostać w tych strukturach.

Wiem w jakim tempie niektóre ustawy były wdrażane przez obecny rząd. Mimo naszej decyzji w tym zakresie i stanowiska, które podejrzewam przyjmujemy, dążyłbym do tego, aby zastanowić się „Co by było gdyby?”. Wewnętrznie powinniśmy przeprowadzić sobie taką analizę tak, żeby nie było sytuacji, że na razie sprawa przycichnie, ale po kilku miesiącach znowu w ekspresowym tempie odżyje wniosek i zostanie przyjęty, gdyż inny

ważniejszy temat przykuje uwagę mediów. Chciałbym, abyśmy ze względu na to co się dzieje, przygotowali pewien scenariusz postępowania do wdrożenia, czy pewną analizę. Podświadomie wołałbym być w Warszawie, ale mając w głowie to, jak utracimy samodzielność, tzn. że nikt się nie będzie interesował 13 tysięczną gminą, wołałbym przyłączyć się do Pułtusa i samodzielnie próbować rozwijać dalej naszą gminę. To co wszyscy z Państwa mówią, że będziemy bliżej obywateli, jest niezmiernie istotną kwestią.

Jeśli chodzi o potencjalne referendum, swego czasu pracowaliśmy nad zmianą statutu gminy. Zwrócili się do mnie mieszkańcy i w chwili obecnej w statucie mamy zapis, że na wniosek mieszkańców może zostać przeprowadzone referendum. Rada może wyrazić też opinię w zakresie pewnych działań, które zostaną zgłoszone przez mieszkańców. Ze względu na to, że ten temat budzi wśród mieszkańców takie zainteresowanie, podejrzewam, że taki wniosek może do nas wpłynąć. Warto byłoby się z tym zapoznać, przygotować się na to działanie i w momencie, kiedy taka inicjatywa oddolna by się pojawiła, wtedy wyrazić nasze stanowisko w tym zakresie. Wróć do tego, od czego zacząłem na samym początku. Ważne jest postawienie odpowiedniego pytania w takim przypadku. Nie powinno to być pytanie- „Czy do Warszawy czy do Pułtusa?”. W takim przypadku winniśmy mieć już całą analizę szeroko wykonaną w zakresie najlepszych opcji. Winniśmy rozważać pytanie „Czy zostać czy zmienić?” i dopiero w momencie, gdy będzie decyzja na zmienić, przygotować się do tej zmiany.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Przedstawię kilka argumentów, które nakazują mi bardzo ostrożnie podchodzić do kwestii referendum. Po pierwsze wcale nie jest łatwo na tym etapie postawić pytanie referendalne. Pomijam to, że przeprowadzenie referendum będzie generowało koszty a musimy liczyć się z tym, że przyjdzie taki moment, że faktycznie będziemy musieli ponownie odwołać się do tego referendum. Zatrzymałbym sobie ten naładowany pistolet do momentu, jak prace ruszą i będzie się przesądzał kształt tej ustawy. Nadal chciałbym uzyskać taki efekt, że będziemy merytorycznym a nie politycznym partnerem do dyskusji. Jeśli wyjdziemy z ideą referendum, to wpisujemy się w inicjatywy Warszawy, Legionowa i Podkowy Leśnej. Moim zdaniem na ten gest możemy sobie pozwolić w najbardziej dogodnym momencie, niekoniecznie teraz, zwłaszcza że mogą nas skasować w mediach tym, że tak naprawdę to nas nie dotyczy.

Wychodząc naprzeciw temu, o czym mówił radny Krzysztof Bońkowski, uważam, że trochę podpiszę pod to stanowisko, ale rozwiązanie w postaci oficjalnej, wręcz urzędowej sondy, którą my wysyłamy w teren z prośbą, żeby mieszkańcy się ustosunkowali. Możemy zadać pytanie, czy jesteś za pozostawieniem gminy Serock w obecnym układzie administracyjnym, czyli w granicach Powiatu Legionowskiego.”

Radny Sławomir Osiwała

„Uważam, że jako Rada powinniśmy w jak najszybszym tempie wyrazić swoje stanowisko. Znamy projekt ustawy, jesteśmy na bieżąco z informacjami, wiemy jak to się odbywa. Jako Rada Miejska w Serocku powinniśmy wyrazić swoje stanowisko co do projektu ustawy. Jeśli mamy wyrazić swoją opinię, to w formie uchwały. Natomiast projekt ustawy będzie przybierał kształt do realizacji, uważam, że w tym momencie powinno być referendum. W przypadku referendum musi być konkretne pytanie, czyli jakiś wybór jednej lub drugiej opcji. Dzisiaj to referendum w zasadzie może dotyczyć tych gmin, które są tam wyszczególnione. Nas może dotyczyć tylko w sytuacji, na zasadzie takiej, czy nasi mieszkańcy zdecydowaliby się być w innym powiecie. Nasze stanowisko powinno przede wszystkim wyrażać naszą myśl, która mówi co się z nami stanie, bo nas potraktowano czy traktuje się w ewentualnych projektach jako niechciane dziecko. Kto was przygarnie, tam będziecie, bo my nie jesteśmy wami zainteresowani, mimo że jesteście częścią powiatu.”

(Na posiedzenie wspólne komisji przybył Burmistrz Sylwester Sokolnicki).

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Dyskutujemy o tym, aby zająć jednolite spójne stanowisko, które powinno iść w takim kierunku, że po pierwsze odrzucamy taki model funkcjonowania, w którym decyzje są proponowane bez koniecznych konsultacji społecznych, w których możemy się wypowiedzieć. Druga rzecz, w odniesieniu do tego projektu i w tych okolicznościach jest taka, że status quo, które mamy dzisiaj jest na chwilę obecną satysfakcjonujące dla mieszkańców gminy i nie widzimy żadnych powodów, żeby bez inicjatywy społecznej w to wchodzić. Rozmawiamy nad formą wdrożenia tego stanowiska.

Kolejna rzecz, która jaskrawo rysuje się w tle tej dyskusji to taka, że widzimy potrzebę, żeby nawet z poziomu strony urzędowej zaordynować ankietę, która odpowiadałaby na pytanie o preferencje mieszkańców, żebyśmy nie bazowali tylko i wyłącznie na swoich rozmowach, ale żeby każdy mieszkaniec miał szansę wyrazić swoje zdanie.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Dyskusję taką sprowokowaliśmy, ponieważ na Facebooku umieściliśmy pytanie do mieszkańców, bo jest to najlepszy komunikator.

Trudno uznać taki projekt ustawy, w którym mamy wybierać prezydenta Warszawy za dobry. Wczoraj byłem na spotkaniu u Wojewody Mazowieckiego, na którym był pomysłodawca- Pan poseł Jacek Sasin. Trochę było przykro patrzeć, jakie „baty” dostaje. Pytanie czy jest to jego inicjatywa czy też dano mu zadanie takie jak w wojsku, dlatego że Pan poseł nie miał argumentów.

Część uprawia politykę, co niestety w samorządzie staje się powoli normą, czego jestem przeciwnikiem. Wójtowie, burmistrzowie tego wianuszka okołowarszawskiego powinni myśleć pragmatycznie od strony samorządu, czy rzeczywiście ta zmiana coś poprawi, polepszy a nie na zasadzie, że jak PiS to wymyślił, to PO musi to oprotestować. Wczoraj próbowałem zachęcić do tego, żebyśmy myśleli pragmatycznie. Część była za, część przeciw.

Rozwiązaniem jak każde inne ma plusy i minusy. Metropolia może przybliżyć wspólnotom lokalnym tą warszawskość. Natomiast nie ulega wątpliwości, że zawsze metropolia będzie wymagała pozbycia się pewnego zakresu uprawnień. Dzisiaj mówi się tylko i jest to niestety słaby argument, że uruchomimy komunikację. Czy trzeba tworzyć metropolię żeby uruchamiać komunikację? Komunikacja ma swoje mankamenty i można się zastanowić jak ją lepiej zorganizować. Ten element, który miał spajać metropolię, czyli komunikacja jest słabym argumentem, bo bez tego też można funkcjonować.

Na rzecz metropolii trudno dzisiaj powiedzieć jakie inne zadania gmina musiałaby oddać. Nie ulega wątpliwości, że uszczupliłoby to trochę finanse, bo metropolia zgodnie z przepisami prawa musi się czymś karmić, czyli jakieś dochody musiałby być uszczuplone. Poza tym to co w naszym przypadku jest niestety namacalną stratą jest to, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich nie obejmuje metropolii. Nie mielibyśmy zatem możliwości składania wniosku o dofinansowanie. Są tu więc zagrożenia.

Z drugiej strony, wyjście dzisiaj na ulicę i powiedzenie mieszkańcom, że za pół roku będą jeździć po dowody do Pułtusza albo do Wyszkowa czy Nowego Dworu Mazowieckiego, też nie jest takie, że mieszkańcom będzie się podobać. Nawet jeśli podejmiemy decyzję, że wolimy ten status quo, to gdzieś nas włączą, czy będzie się nam to podobało czy nie. Jest to dla nas problem. Czy rezygnować świadomie z pewnych przywilejów czy pewnych profitów i ratować tą warszawskość, bo też jesteśmy związani z Warszawą- szkoła, praca itd. Z drugiej strony ograniczą nam jednak tą samodzielność.

Nie potrafię jeszcze dzisiaj sam siebie przekonać co będzie lepsze, sytuacja dynamicznie się zmienia. W poniedziałek i wtorek było coś innego, wczoraj poseł Sasin zadeklarował, że będą

daleko idące konsultacje i projekt metropolii powstanie, ale nie na zasadzie czołgu czy walca, ale jako element pewnego porozumienia. Nie ulega wątpliwości, że musimy w jakimś krótkim czasie też się sami przekonać czego chcemy. Nie zrozumiałe jest dla mnie zupełnie wyjęcie gminy Serock z Powiatu Legionowskiego i włączenie powiatu do metropolii bez nas. Część Zegrza będzie w Warszawie, część Zegrza będzie w Puławach, jest to absurdalna sytuacja. Jesteśmy związani bardzo mocno z Warszawą przez MPWiK. Mamy na swoim terenie potężną oczyszczalnię ścieków, która oczyszcza ścieki z trzech gmin, gdzie z Jeziora Zegrzyńskiego 40% korzysta z wody i raptem nas się wrzuca do innego powiatu. Myślę, że te linie podziału powstały trochę bez przemyślenia.

Na pewno czeka nas jakaś decyzja w tej materii. Myślę, że jeszcze chwilę każdy ma na przemyślenie, ale niedługo będziemy musieli podjąć decyzję, bo jeśli zaczną się już prace konkretne, musimy być wyraźnie czy jesteśmy za metropolią czy poza metropolią.

Oczywiście wczoraj chcieliśmy, żeby Pan poseł przedstawił jakieś wyliczenia z czego ta metropolia będzie żyła, jakimi będzie dysponowała pieniędzmi, jakie pieniądze gmina ewentualnie straci na tej metropolii, bo tego nikt nie wie. Gdybyśmy tam stracili niewiele a np. skorzystali na systemie komunikacji ZTM, ale pytanie kto to sfinansuje, jeśli dzisiaj Warszawa dokłada horrendalne pieniądze, to jest pytanie czy jeszcze dociąży Warszawiaków po to, żeby dojeżdżać do Serocka. Mam takie wątpliwości. Nie jest tak, że są jakieś wolne pieniądze, więc je rozdysponujemy. Komuś trzeba zabrać, aby tą metropolię stworzyć i sfinansować, więc tak to dzisiaj wygląda. Jutro jest kolejne spotkanie w Błoniu, również w tej sprawie. Być może wyklaruje się jakiś pogląd. Jesteśmy na bieżąco w tej sprawie.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Na część pytań i wątpliwości, które Pan Burmistrz ze swej strony zgłosił już sobie odpowiedzieliśmy. Nie budzi naszej wątpliwości już to, że chcemy wyjąć z tego kontekstu tej wojny politycznej całą tą dyskusję.

Dzisiaj mamy projekt ustawy, który jest w takim a nie innym kształcie i zakłada, że Serocka ma nie być w tej więzi powiatowej, która dotychczas przez 18 lat funkcjonuje, gdzie te więzi są zrywane. Chcemy wypracować stanowisko, które odnosiłoby się do tego projektu. Rzeczywistość ta jest na tyle dynamiczna, że trudno dyskutować o każdym pomysle.

Wszystkie mechanizmy demokratyczne, na których się budowa samorządu opierała, zostało jednym ruchem wyrzucone do kosza.

Jest Europejska Karta Samorządu Lokalnego, którą przyjęliśmy w Rzeczypospolitej i z niej jasno wynika, że w odniesieniu do zmian w zakresie działania, konsultowanie społeczności lokalnej we właściwym czasie i we właściwym trybie już w trakcie opracowywania planów, projektów we wszystkich sprawach dotyczących bezpośrednio tychże społeczności powinno mieć miejsce.

Art. 5 Karty, który mówi, że w odniesieniu do zmian i granic, co obejmuje również znoszenie jednostek samorządu terytorialnego powinny być uprzednio przeprowadzone konsultacje z zainteresowaną społecznością i to możliwie w drodze referendum.

Zgodnie z art. 15 ust. 2 Konstytucji RP zasadniczy podział terytorialny państwa winien uwzględniać więzi społeczne, gospodarcze i kulturowe. Czy my przez te 18 lat nie stworzyliśmy tych więzi?

Gdyby komuś zależało na tym, że to ma być dobre rozwiązania na lata, to zaryzykowałby te dwa lata konsultacji, nawet gdyby to tak trwało, i zrobił to na porządnie. Dzisiaj rozmawialibyśmy nie o tym, gdzie ten Serock w Puławach, ale o tym o czym Pan Burmistrz mówił. Co oznacza, że będzie wspólna komunikacja, ile będzie stref, jakie będą zasady finansowania? Myślę, że naszą intencją powinien być powrót do takiej koncepcji procedowania tego projektu, ale też innych, bo przecież wokół tego są przepisy wprowadzające, przepisy ustrojowe, które regulują nasz status. My też tą dyskusję musimy tak poprowadzić, żeby przez

przypadek w eter do sąsiednich gmin powiatu pułtuskiego nie poszedł przekaz, że mamy ich za nic, że jesteśmy odwrócenii do nich plecami. Dążę do tego, abyśmy w bardziej wyważony sposób to stanowisko wypracowali.

Powinniśmy zaproponować sobie jakąś formułę wypracowania tego dokumentu. Może być tak, że powołamy specjalny zespół, może być też tak, że ja czy ktoś z Rady weźmie to na siebie i jakąś propozycję przedstawi, wyślemy ją Państwu z prośbą o akceptację i wniesienie uwag. Podejmijmy dzisiaj decyzję, czy przyjmujemy to w formie stanowiska radnych, co nie generuje konieczności zwołania sesji czy to powinno być stanowisko Rady podjęte w formie uchwały.”

Radny Józef Lutomirski

„Uważam, że stanowisko Rady powinno być wyrażone w formie uchwały na sesji planowanej 21 lutego.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„Z dotychczasowej dyskusji zapisałem sobie dwie rzeczy: być przygotowanym i stopniowanie. Być przygotowanym rozumiem przez to, że nie wiemy gdzie chcemy iść, dlatego też prosiłem wcześniej, aby zastanowić się i wykonać analizę za i przeciw, abyśmy wewnętrznie mieli informacje w tym zakresie.

Stopniowanie, to co powiedział Pan Przewodniczący. Osobiście nie wiem czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby to, że w dniu dzisiejszym przedstawimy stanowisko radnych. Zaczekamy do sesji 21 lutego, na której podejmiemy uchwałę w tym zakresie. Do 21 lutego będziemy wiedzieli jak rozwinie się sytuacja, ale już dzisiaj wyjdzie od nas informacja.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Proponuję wyrazić daleko idące zaniepokojenie sposobem prowadzenia prac nad tym projektem ustawy i znaleźć to odpowiedź w stanowisku Rady na sesji w dniu 21 lutego., Taki komunikat powinien znaleźć się na stronie internetowej.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„Na sesji Rady proponuję przyjąć działanie, nawet żądające konsultacji z nami. Dążę do tego, żeby wewnątrz zastanowić się nad realnymi scenariuszami za i przeciw dla każdej z opcji. Przeprowadzić należałoby szczegółową analizę. Pan Burmistrz mówił o PROW, komunikacji – są za i przeciw. Żebyśmy mieli te informacje i w odpowiednim czasie, jeśli będzie taka potrzeba, winniśmy powołać zespół, który zacząłby pracować nad tymi kwestiami, zastanawiać się w którym kierunku winniśmy pójść, dbając o dobro gminy.

Dążę do tego, abyśmy dzisiaj wypracowali to stanowisko i na sesji przyjęli stanowisko w drodze uchwały.

Wcześniej była poruszana sprawa konsultacji, przeprowadzenia sondy, ankiety w tym zakresie. Do zastanowienia jest zorganizowanie spotkań z mieszkańcami, jeśli sytuacja dynamicznie będzie się rozwijała. Osobiście mam jedną obawę. Ze względu na to, że niektóre ustawy były procedowane w ciągu dwóch czy trzech dni, żebyśmy nie byli postawieni w takiej sytuacji, że są dwa miesiące spokoju, sprawa ucichnie, nagle wróci i w ciągu tygodnia będzie to załatwione. Żebyśmy byli przygotowani z ewentualnym planem działania.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Kilka w miarę skryzalizowanych propozycji się pojawiło. Może dałbym pod rozwagę, że jeśli nie ankietę, to na stronie internetowej urzędu powinien znaleźć się link.

Spróbujmy pokazać mieszkańcom, że zapraszamy posła Sasina czy kogoś innego z przekazem w ramach tych konsultacji do siebie.

Spróbujemy komunikat po dzisiejszym spotkaniu zredagować i zamieścić na stronie internetowej Urzędu. Przygotujemy też projekt uchwały i do każdego z Państwa wyślemy ją z odpowiednim wyprzedzeniem, aby wszystkie uwagi, postulaty można było jeszcze przedyskutować i uwzględnić. Jeśli będą one nie do pogodzenia, zaproponuję Państwu spotkanie w przyszłym tygodniu. Gdyby sytuacja dynamicznie się zmieniała, będziemy odpowiednio reagować.”

(Posiedzenie wspólne komisji opuścił radny Józef Lutomirski).

2.

Omówienie propozycji przygotowania nowego programu profilaktycznego polityki zdrowotnej- szczepień ochronnych przeciwko grypie dla nauczycieli szkół i przedszkoli, dla których organem prowadzącym jest gmina Miasto i Gmina Serock

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Przypomnę Państwu, że swego czasu rozważaliśmy propozycję zgłoszoną przez Pana radnego Mariusza Rosińskiego, żeby w programie zdrowotnym szczepień przeciwko grypie przyjętym przez gminę wyodrębnić jeszcze grupę szczepień dla jednej grupy zawodowej- nauczycieli funkcjonujących w placówkach oświatowych Miasta i Gminy Serock, którym przysługiwałoby prawo uzyskania takiego szczepienia w ramach programu. Temat nie jest mocno kontrowersyjny, ale były wątpliwości natury formalnej czy znajdzie to akceptację Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Wygenerowaliśmy zapytanie do Agencji, jak oni ustosunkowaliby się do tego tematu. Oczywiście uciekli od jakichkolwiek deklaracji. Uznali swoją właściwość, chociaż wskazali na to, że jest i tak wątpliwość co do tego. Odniosą się do tego co proponujemy. W związku z powyższym Pan Mariusz Rosiński ponowił wniosek z propozycją zmian do przyjętej już przez Radę Miejską uchwały. W dniu dzisiejszym chcielibyśmy tą kwestię przedstawić, uzyskać Państwa aprobatę dla przyjęcia takiego projektu uchwały i skierowania go do opinii Agencji.”

Kierownik Referatu RMP Rafał Karpiński

„Procedura wygląda w ten sposób, że przygotowujemy projekt. Następnie przekazujemy program do opiniowania przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji. Opinia na dzień dzisiejszy jest niewiążąca. Jeśli opinia będzie pozytywna, mamy większą legitymację, że możemy taki program wdrożyć. Dopiero wtedy Rada Miejska może ewentualnie podjąć program w formie uchwały.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Pytanie do Państwa radnych jest takie, czy akceptujecie tą formułę, żeby wyodrębnić tą grupę i przygotować projekt zmiany i skierować zapytanie do Agencji czy też nie. Chciałbym poddać pod dyskusję ten wniosek.”

Radny Mariusz Rosiński

„Wysłałem do Państwa w dniu dzisiejszym informację z projektem nowelizacji uchwały, którą w czerwcu przesłałem, gdzie jest pewne uzasadnienie i pewne argumenty. Przytaczam tam dane z różnych dokumentów, m.in. organizacji zdrowia czy różnych organizacji lekarzy. Są argumenty, które wskazują, że można objąć grupę, którą proponuję, szczepieniami. Jest to możliwe. Opinia Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji nie jest wiążąca, ale na pewno jest pomocna.

Argumenty, jakie są za tym. Pamiętają Państwo jak pod koniec roku na sesji w zmianach budżetowych przesuwaliśmy środki związane z absencją nauczycieli. Nie wiem czy było to

spowodowane grypą, ale w pewnym stopniu mogło być spowodowane grypą. Jest to też argument, który zmniejszy ilość zwolnień lekarskich i nauczyciele będą w pracy. Program szczepień przeciw grypie bardzo dobrze, że jest realizowany, ale nie wyczerpywał tych środków, które były przeznaczane na ten program i spore rezerwy środków pozostawały. Jeśli chodzi o koszty, jest około 200 nauczycieli, w tym nauczyciele powyżej 55 roku życia, którzy mogą być zaszczepieni w ramach programu obecnie realizowanego przez gminę. Załóżmy, że dotyczyłoby to około 150 nauczycieli, koszt programu wyniósłby do 5.000zł. Wszyscy też pewnie się nie zaszczepią, bo zawsze pewien procent może się nie zaszczepić z różnych względów.

Nauczyciel w przedszkolu czy w szkole styka się z dużą ilością dzieci, sam się może zarazić, ale sam jest też źródłem zarażenia dla innych. Na skutek tego, że jest duży kontakt z dużą ilością osób codziennie i chociażby z tego względu, co jest podnoszone przez lekarzy i przez różne komisje i organizacje, że wszyscy zatrudnieni w szkołach czy przedszkolach powinni być obligatoryjnie szczepieni. Chciałbym Państwa bardzo poprosić o wsparcie tego projektu. Państwo oczywiście zdecydują jak będą uważali, natomiast według mnie byłby to na pewno dobry ruch.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Możemy podjąć decyzję na tym etapie. Jeśli ten wniosek zostanie negatywnie rozpatrzony, w zasadzie nie występujemy z tą inicjatywą, nie przesyłamy tego do Agencji, czyli uchwała zostaje w tym kształcie w jakim została przyjęta w ubiegłym roku. Możemy też zaryzykować takie rozwiązanie, że podejmujemy decyzję co do uzyskania tej opinii przez Agencję i ewentualnie po uzyskaniu tej opinii, Państwo podejmiecie tą decyzję czy jesteście za tym rozwiązaniem czy też przeciw. Możecie Państwo też oprzeć się na tej opinii Agencji, podejmując własną decyzję.”

Radna Agnieszka Oktaba

„Na posiedzeniu Komisji Spraw Obywatelskich omawialiśmy wniosek. Zadecydowaliśmy, że kwota szczepienia w wysokości 35zł nie jest aż tak dużym kosztem, aby zainteresowany nauczyciel nie mógł sam zakupić tej szczepionki. Zdaję sobie sprawę, że nauczyciel znajduje się w grupie zwiększonego ryzyka, ale w takiej samej grupie są wszystkie dzieci, które chodzą do szkoły, pracownicy administracji i obsługi w szkołach, rodzice dzieci w przedszkolu i szkole. Koszt zakupu szczepionki nie jest aż tak dużym kosztem, tym bardziej że chodzi tylko o jedną szczepionkę w roku.”

Radny Sławomir Osiwała

„Rozumiem intencję radnego Mariusza Rosińskiego. Samo to, że to rozszerzymy nie spowoduje, że będzie to obowiązek nauczyciela do szczepienia. Tym projektem uchwały nie zmusimy nauczyciela do tego, żeby się zaszczepił.

Program szczepień przeciw grypie skierowany jest do wszystkich mieszkańców gminy. Jeśli nauczyciele będą uważali, że chcą skorzystać z tego programu, to wśród wszystkich korzystających na pewno będą też nauczyciele. Samo to, że zapiszemy, że specjalnie dla nauczycieli jako jedynej grupy zawodowej wśród społeczeństwa naszej gminy, dodatkowo w tym samym programie, który obejmuje wszystkich mieszkańców, dajemy możliwość szczepień, nie wiem czy jest to osiągnięcie tego celu, o jaki nam chodzi. Jeśli organ prowadzący zobowiąże nauczyciela do obowiązkowych szczepień a gmina za to zapłaci, wtedy rozumiem, że jako Rada podejmując takie decyzje, zapytamy potem Pana Burmistrza, czy wszyscy nauczyciele zostali zaszczepieni, czy starczyło środków na szczepienia. W takiej kategorii moglibyśmy to rozpatrywać. Natomiast obowiązujący program jest programem skierowanym do wszystkich mieszkańców naszej gminy. Oczywiście nie jesteśmy może w stanie zabezpieczyć

takich środków, gdyby 100% mieszkańców chciało z tego programu skorzystać. Czy mamy jakąkolwiek informację, że zabrakło środków na szczepienia? Czy byli nauczyciele, którzy chcieli skorzystać z programu szczepień przeciw grypie, ale nie mogli z powodu braku środków finansowych? Uważam, że nie powinniśmy robić takich wyróżników w programie.”

Radny Krzysztof Zakolski

„Wydaje mi się, że jest to ze społecznego punktu widzenia faworyzowanie jednej grupy zawodowej.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„Jestem za proponowanym projektem uchwały. Rozumiem argument, że koszt 35zł nie jest dużą kwotą. Uważam, że zmniejsza to pewną absencję i 35zł potencjalnie oszczędza pieniądze gminy. Dążę do tego, żeby się zastanowić czy są prawne możliwości rozszerzenia programu na wszystkie osoby, które pozostają pod auspicjami gminy. Mam na myśli pracowników Urzędu. Moim pracownikom też staram się dawać taką możliwość, nawet zwrócić im pieniądze, jeśli się zaszczepili, dlatego że jeśli się zaszczepią, będą efektywniej pracować itd. Bardziej rozważam to z punktu widzenia ekonomicznego dla Urzędu. Proszę, aby zastanowić się nad rozszerzeniem programu, bo wydaje mi się, że jest to oszczędność.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Propozycja Pana radnego Mariusza Rosińskiego może być odebrana przez społeczeństwo jako faworyzowanie jednej grupy zawodowej. Chciałbym zaproponować Państwu, abyśmy ten rok przetrwali w tym kształcie, który jest. Natomiast do wakacji zrobimy analizę odnośnie jaki procent społeczności lokalnej korzysta ze szczepień i przygotujemy program szczepień dla wszystkich mieszkańców gminy. Jeśli dołożymy na realizację programu kolejne 30.000zł, nie ma to większego znaczenia, natomiast efekt gospodarczy dla gminy będzie większy. Jeśli może to być pewnym konsensusem, spróbujemy tak zrobić. Przygotujemy nowy program, tak aby zaczął obowiązywać od przyszłego roku, wystąpimy do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji z informacją, że rozszerzamy grupę potencjalnych odbiorców.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Propozycja Pana Burmistrza jest dalej idąca niż ta, którą chciałem Państwu przedstawić. Moim zdaniem każdy pracodawca ma prawo wydawać środki na tego typu szczepionki dla własnych pracowników. Być może powiązanie takiego modelu, w którym za rok przyjmimy uchwałę, która będzie dotyczyła wszystkich mieszkańców, a teraz nie puszczając tego przez program promocji zdrowia, ale odnajdując w budżetach poszczególnych placówek oświatowych dodatkowe pieniądze na sfinansowanie szczepień dla chętnych nauczycieli. Spróbujemy rozważyć tą propozycję.”

Radny Mariusz Rosiński

„Wszystkie moje propozycje nie mają na celu wyróżnianie kogoś, tylko wynikają z racji wykonywanej pracy i z racji zaleceń, jest to największe ryzyko. Nie są to moje wymysły, tylko pochodzą z pewnych danych. Pozwolę sobie przytoczyć kilka danych.

Profilaktyczne szczepienia nauczycieli znajdują się w wytycznych Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce zalecanych przez konsultanta krajowego w dziedzinie medycyny rodzinnej ze względów epidemiologicznych, tj. u osób, które z uwagi np. na charakter wykonywanej pracy mogą być źródłem rozprzestrzeniania się wirusa grypy. Ze względów epidemiologicznych wskazane jest szczepienie osób, które mogą przenosić wirusa grypy na osoby należące do grup podwyższonego ryzyka powikłań pogrypowych. Należą do nich osoby,

których praca wymaga szerokich kontaktów z ludźmi, np. nauczyciele, opiekunki w przedszkolach i żłobkach.

Zalecenia do szczepień przeciwko grypie dla grupy docelowej nauczycieli znajdują się w Dzienniku Urzędowym Ministra Zdrowia z dnia 19 października 2015 r. komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego z dnia 16 października 2015r. w sprawie Programu Szczepień Ochronnych na rok 2016.

W załączniku do tego komunikatu w części II, szczepienia zalecane- niefinansowane ze środków znajdujących się w budżecie ministra właściwego do spraw zdrowia zaleca się szczepienia przeciwko grypie ze względów epidemiologicznych dla pracowników szkół.

Według zaleceń Amerykańskiego Komitetu Doradczego ds. Szczepień Ochronnych (ACIP) oraz WHO z 2011r. zalecane są szczepienia ze względów epidemiologicznych dla nauczycieli, przedszkolaków.

Istotne jest również osiągnięcie dzięki szczepieniom przeciw grypie zmniejszenie kosztów bezpośrednio ponoszonych przez opiekę medyczną oraz kosztów pośrednich wynikających z absencji w pracy, czyli zastępstw za nieobecnych nauczycieli. W przypadku choroby nauczyciela pojawiają się również problemy i perturbacje z płynną realizacją procesu nauczania i podstawy programowej dla uczniów.

Dziękuję za propozycję Pana Burmistrza w zakresie programu szczepień dla wszystkich mieszkańców.

Jak Państwo słyszeli, koszty szczepień są minimalne. Od Państwa dobrej woli zależy, że można byłoby to rozwiązać, ale widzę, że nie ma takiej woli. Szanuję Państwa decyzję. Podporządkuję się Państwa decyzji. Uważam jednak, że jest to dobry ruch i dobry krok w stronę nauczycieli, którzy wykonują tak ciężki zawód, zapewne jak inne, ale specyficzny.”

Przewodniczący Rady Artur Borkowski

„Jeszcze raz poddaję pod rozważenie to o czym mówiłem. Jeśli to dofinansowanie znalazłoby się w placówce zatrudniającej danego nauczyciela, to nie wchodzi w program, gdzie jest podejrzenie, czy nie dzielimy, nie faworyzujemy mieszkańców, i jest też objęta pełna populacja nauczycieli niezależnie od tego czy mieszkają czy nie mieszkają w Serocku. Możemy wrócić do tematu na kolejnym posiedzeniu Komisji i zapytać Pana Burmistrza czy udało się zrealizować to rozwiązanie, ewentualnie podjąć decyzję, czy wychodzimy z tą koncepcją czy nie. Czy podtrzymuje Pan swój wniosek?”

Radny Mariusz Rosiński

„Jeśli jest deklaracja ze strony Pana Burmistrza, że jest szansa, aby te środki znalazły się w budżetach szkół, że nauczyciele będą mogli być zaszczepieni w tym roku, to bardzo chętnie przyjmuję to rozwiązanie i bardzo się cieszę, że taka deklaracja padła. W związku z tym wycofuję swój wniosek, ponieważ lepszego rozwiązania nie widzę.

Poproszę na kolejnym posiedzeniu wspólnym komisji o przygotowanie analizy dotyczącej wysokości środków przeznaczonych na szczepienia dla nauczycieli i możliwości ich wprowadzenia.”

3.

Sprawy różne

Radny Krzysztof Bońkowski

„Pierwsza kwestia dotyczy ochrony środowiska i gminnego programu pomocy w wymianie pieców. Na Facebooku pojawiła się statystyka, że w naszej gminie jest najwięcej pieców na paliwo stałe. Zdaję sobie sprawę, że w chwili obecnej gmina wspiera mieszkańców w wymianie tych pieców dofinansowaniem w kwocie do 3.000zł. Moim zdaniem można byłoby zacząć

rozmawiać nad zwiększeniem kwoty dla osób, które wymieniają dotychczasowe piece na paliwo stałe na piece na gaz. Natomiast przestać wspierać tych ludzi, którzy na piece na paliwo stałe próbują dostać dofinansowanie, co z jednej strony jest zasadne, ale mimo wszystko powoduje zanieczyszczenie w postaci pyłów.

Druga kwestia dotyczy tego, aby do tego programu dopuścić też wspólnoty mieszkaniowe i przyznać im możliwość dofinansowania wymiany. Chodzi o bloki przy stadionie miejskim. W chwili obecnej jest tak, że każdy ma indywidualny piec węglowy. Są dwie opcje realizacji projektu w ramach wspólnoty, tzn. każdy indywidualnie może wystąpić do gminy o dofinansowanie na wymianę pieców, ale wspólnota nie może. Może jedynie wystąpić o dofinansowanie z funduszu ochrony środowiska. Może zasadnym byłoby, aby nie tylko każdy indywidualnie wymieniał piec, ale przy zgodzie większości mieszkańców wspólnoty dofinansować wymianę jednego pieca a nie piece do każdego lokalu mieszkalnego. Proszę o rozważenie tego pomysłu.”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Nie można ograniczyć się tylko i wyłącznie do pieców gazowych, ponieważ są miejscowości, które są pozbawione gazu, więc nie można ich całkowicie pozbawić możliwości uzyskania dofinansowania. Wydaje mi się, że nie wolno mówić, że te piece są byle jakie, można nimi palić, bo w piecach, które ludzie zakupują nie ma możliwości spalania wszystkiego, są bardzo mocno wyprofilowane. Dobrze byłoby, gdyby cała gmina korzystała przynajmniej z tego rodzaju pieców.

Nie mieszajmy w to wspólnot mieszkaniowych, ponieważ wspólnotami mieszkaniowymi już się zajmujemy. Jest rozpoczęty program związany z gazyfikacją bloków przy ul. Pułtuskiej przy stadionie. W tej chwili pracujemy nad jednym blokiem, są pewne ograniczenia techniczne. Proces już został rozpoczęty, w ciągu najbliższych lat zostanie całkowicie rozwiązany.

Jest inny problem, jeśli uchwała się w ciągu 9 dni ustawę dotyczącą wycinki drzew i krzewów to po co robić hipokryzję i mówić, że walczy się ze smogiem. Dzisiaj ludzie, zwłaszcza na terenach mało widocznych, tną co mają pod ręką i wrzucają do pieca. Jeśli z jednej strony mówimy o walce ze smogiem a z drugiej strony dajemy ustawę, która pozwala ludziom wyciąć wszystko co mają na swojej działce, to nie oszukujmy się, drzewo nie jest sezonowane, nie jest wysuszone. To jest problem. Ze wspólnotami mieszkaniowymi sobie poradzimy, ponieważ większość wspólnot mieszkaniowych jest już zgazyfikowanych. Są tylko 4 wspólnoty przy ul. Pułtuskiej, gdzie proces się już rozpoczął.

Jeśli chodzi o kwotę dofinansowania wymiany pieców, możemy o tym oczywiście podyskutować, ale nie teraz. Ewentualnie przy tworzeniu projektu budżetu na przyszły rok możemy się zastanowić nad zwiększeniem tej kwoty. Biorąc pod uwagę popularność tego procesu, bo mamy bardzo duże zainteresowanie, abyśmy tylko nadążyli dokładać pieniędzy, bo ilość wniosków, która jest, praktycznie już pochłonięła pieniądze, które są zabezpieczone na ten cel, więc prawdopodobnie będziemy je zwiększać. Zainteresowanie mieszkańców jest. Jeśli po analizie byłaby podjęta decyzja o zwiększeniu tej kwoty, podejrzewam, że byłby to znaczący element zachęcający.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„Odnosnie dofinansowania, czy jest możliwość, aby zróżnicować te dotacje, tzn. ktoś kto wymienia piec na piec na paliwo stałe otrzymuje mniejsze dofinansowanie a ktoś kto wymienia piec na gaz i będzie ponosił później wyższe koszty, otrzyma wyższe dofinansowanie. Może byłby to element zachęcający mieszkańców do wymiany pieców na piece gazowe.

Druga kwestia dotyczy zjazdów z ul. Pułtuskiej. Jak planowane są zjazdy? Czy były prowadzone konsultacje z mieszkańcami w tym zakresie? Czy można składać wnioski?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Reguły się nie zmieniają, ponieważ wynikają one z organizacji ruchu. Jeśli w pewnym miejscu nie da się zrobić lewoskrętu, to nie zostanie on wykonany. Nie poszerzamy pasa drogowego, jest on w tych samych granicach a więc reguły będą takie same.

Mieszkańcy mogą złożyć wniosek, ale nie będzie to zależało od naszej dobrej woli, tylko od obowiązujących przepisów. Natomiast przepisy w zakresie organizacji ruchu są restrykcyjne. Droga ma szczególny wymiar, dodatkowo jest wyposażona w ścieżkę rowerową, co jeszcze bardziej musi podnieść bezpieczeństwo na tej drodze. W związku z tym może być taka sytuacja, że trzeba będzie objechać dalej, aby wjechać na swoją posesję. Nie rozwiążemy tego problemu.”

Radny Krzysztof Bońkowski

„W naszej przychodni zdrowia cały czas jest popsuta winda. Otrzymałem informację, że jest to spowodowane warunkami atmosferycznymi. Czy można zrobić weryfikację, kontrolę, które windy w instytucjach gminnych działają a które nie. Wiem, że z tych wind korzysta się rzadko, ale skoro jest ta infrastruktura nie może tam cały czas wisieć informacja, że jest awaria i od miesiąca nic się nie dzieje.”

Radny Stanisław Krzyczkowski

„Na naszym terenie pojawiła się szajka oszustów. Pod szyldem OPS proponują jednorazowy zasiłek dla osób powyżej 70 roku życia. Myślę, że należałoby to zgłosić na policję.

Mam ogromną prośbę w związku z dokończeniem asfaltu. Trzeba byłoby rozważyć, aby ten asfalt był odpowiednio szeroki, aby był przejazd dla kombajnów.”

(Posiedzenie Komisji opuściła radna Bożena Kalinowska i Przewodniczący Rady Artur Borkowski. Dalszą część posiedzenia Komisji poprowadziła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Agnieszka Oktaba).

Radny Sławomir Osiwała

„Spotkałem się z informacją zamieszczoną na tablicy ogłoszeń w przedszkolu w Zegrzu, że w związku z rozpoczęciem prac kanalizacyjnych w Zegrzu od 13 lutego będzie zamknięte przejście do szkoły. Na czym mają polegać te utrudnienia i którzy dzieci będą chodzić do szkoły?”

Burmistrz Sylwester Sokolnicki

„Są ferie i przez ten czas musimy na tym odcinku położyć rury. Informacja została przygotowana, aby mieszkańcy Zegrza wiedzieli, że będzie utrudniony dostęp do szkoły. Na pewien czas zostanie zamknięty dojazd do przedszkola. Chcemy szybko i sprawnie położyć ten odcinek, więc wykorzystujemy okres dwóch tygodni ferii.”

Wiceprzewodnicząca Rady Agnieszka Oktaba

Stwierdziła wyczerpanie porządku posiedzenia, podziękowała wszystkim za udział i zakończyła wspólne posiedzenie komisji o godz. 16.35.

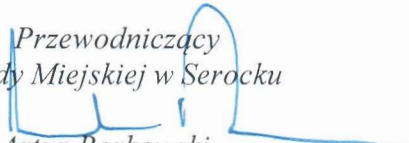
Protokołowała


Anna Bilińska

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej w Serocku


Agnieszka Oktaba

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Serocku


Artur Borkowski